

No 4.

Kalendarzyk tygodniowy:

Płat. św. Lucyana.
Sob. św. Seweryna.
Niedz. św. Marcyanny.
Pon. św. Agatona P.
Wt. św. Honoraty P.
Sr. św. Arkadyusza M.
Czw. św. Weroniki P.

Wschód słońca: godz. 8 m. 12
Zachód słońca: godz. 4 m. 01
Dług. dnia: godz. 7 m. 49

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnośnienie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 7 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Cegielińska 63.
2309

JUTRO po poł.
dla młodzieży
szkolnej

„Dom otwarty”

Komedia M. Bałuckiego.

Pocz. o godz. 3-ej po poł.

WIECZOREM
po raz drugi

„Jedna chwila”

Komedia w 1 akt.
Tatarkiewicz.

„Szczęście Franca” komedia w 3 akt.
Wł. Parzyńskiego.
Pocz. o 8 m. 15 w.

Są natychmiast do sprzedania:

- 1) parowa maszyna z kondensacją, kołem rozpedowym linowym i wentylowym rozdziałem pary o 300 HP siły dla pary i 6 1/2 atm.
- 2) parowa maszyna „Compound“ z kondensacją, kołem rozpedowym pasowym i wentylowym rozdziałem pary o 60 HP siły dla pary i 8 atm.
- 3) 2 kotły Steinmüllera o 70 m² PO. i 9 atm. ciśnienia
- 4) 1 kocioł walcowy o 40 m² PO. i 6 atm. ciśnienia

13-2

w Akcyjnym Towarzystwie KAROLA SCHEIBLERA w Łodzi.

Wyberne

25

KARMELKI LITEWSKIE

śmietankowe

z dóbr

Lipniszki

domowego wyrobu

ELEONORY KWINTO

codziennie świeże

Żądać: we wszyst. handl. kol. i cukiernicz.

Sprawy budowy domów szkolnych.

Łódzkie komisje szkolne: polska, niemiecka i żydowska zwróciły się do magistratu miasta z propozycją, ażeby miasto dało place odpowiednie, na których możnaby pobudować domy dla szkół elementarnych miejskich. Magistrat zaproponował komisji polskiej do wyboru dwa place, jeden przy ulicy Cegielińskiej, w pobliżu Wdzweskiej, naprzeciwko teatru, mający powierzchnię przeszło 500 sążni kwadr., a drugi przy zbiegu ul. Nowo-Targowej i Południowej, mający powierzchnię przeszło 800 sążni kwadratowych. Komisji niemieckiej zaproponowano place przy ul. Wodnej w pobliżu Szkoły Rzemiosł, mający powierzchnię około 2 morgów, a komisji żydowskiej place przy ul. Aleksandryjskiej lub Wschodniej.

Komisje szkolne, mając do rozporządzenia już po kilka tysięcy rubli w Banku Państwa, ze-

branego dawniej funduszu na budowę domów szkolnych, mają zamiar zwrócić się o pożyczkę do ministerium oświecenia, które otrzymuje ze skarbu fundusz na budowę domów dla szkół początkowych i wypożycza go gminom na 3 procent, i przy pomocy tej pożyczki chcą zbudować domy, w którychby się mogły pomieścić szkoły miejskie elementarne.

Dotąd w Łodzi ani jedna szkoła miejska nie ma lokalu własnego, wszystkie szkoły miejskie, tak polskie, jak rosyjskie, niemieckie i żydowskie, mieszcza się w lokalach wynajętych, często niewygodnych, a przedewszystkiem drogich. W roku ubiegłym 1909 kasa miejska na najem lokali dla szkół początkowych miejskich wydała około 70,000 rubli, a ponieważ lokale z każdym rokiem drożeją, więc wydatek ten z każdym rokiem się zwiększa. Wydatek to znaczny, a nieprodukcyjny, bo Łódź wydała w ostatnich latach dziesięciu na ten cel około pół miliona rubli i nie ma nic, a gdyby wcześniej zajęto się tą sprawą, miasto miałoby już zapewne kilka domów szkolnych.

Nareszcie komisje szkolne zajęły się tą sprawą, tak ważną i dla funduszy szkolnych i dla samych szkół pod względem higienicznym, a magistrat powinienby te usiłowania poprzeć i moralnie i materialnie, bo bez tego poparcia komisje, pomimo najszerzej sięgającej chęci, niewiele będą mogły zrobić.

Naturalną jest rzeczą, że domy na pomieszczenie szkół miejskich muszą być obszerne i mieścić po kilkanascie dzisiejszych szkółek, bo budować dom dla 200 — 500 dzieci prawie się nie oplaci. Miasto takie jak Łódź, musi posiadać dostateczną liczbę domów szkolnych, odpowiednio rozmieszczonych, w którychby się pomie-

ściły wszystkie szkoły miejskie.

Z tego względu przy wyborze miejsca i opracowaniu projektu domów szkolnych komisje powinny zwracać uwagę ażeby:

po pierwsze — place były obszerne, przewidywane, nie obciążone zbyt wysokimi budynkami, nie mający w pobliżu szpitali, farbiarni, bielników, szpalerów, ani wielkich fabryk, jak również i wód ściekowych;

po drugie — obliczyć tak, żeby po zbudowaniu domu pozostało przynajmniej po jakie dziesięć łokci kwadratowych placu na każdego ucznia a to dlatego, żeby podczas paury dzieci mogły użyć swobody, miały miejsce do odbywania ćwiczeń gimnastycznych i żeby światło i świeże powietrze miało swobodny dostęp do sal szkolnych;

po trzecie: dom szkolny powinien być zaopatrzony w dobrą wentylację, wodociąg, centralne ogrzewanie i kanalizację, a okna jego nie powinny wychodzić na północ;

po czwarte: dom powinien być obliczony na 1000 do 2000 dzieci, czyli 20 do 40 klas; więcej nad 2000 dzieci w jednym domu gromadzić nie należy, już to ze względu, że zbytne nagromadzenie dzieci będzie powodować zbytne tłok na ulicy przy rozchodzeniu się dzieci do domów, już też ze względów sanitarnych, że zbytne nagromadzenie się dzieci ułatwia szerzenie się chorób epidemicznych.

Komisje szkolne przy układaniu budżetu na rok bieżący powinny ograniczyć się tylko wydatkami niezbędnymi, żeby mieć jaknajwiększy fundusz dyspozycyjny potrzebny przy opracowaniu planów, kosztorysów i projektów zamierzonej budowy, oraz gromadzić fundusz ażeby, jeżeli pożyczka zostanie im przyznana, przystąpić do rozpoczęcia robót już w roku bieżącym.

Dobrze byłoby, gdyby komisja postarała się zwiedzić domy szkolne istniejące w Warszawie, Zawierciu, Sosnowcu i innych miejscowościach zbudowane w ostatnich czasach i na większą skalę; unikniętoby przez to wielu braków, niewygod, a wprowadzono i zastosowano przy budowie domów szkolnych niejedno ulepszenie.

S. Musiał.

Znaczenie taktyki wojennej we flocie.

Przy obliczaniu sił marynarki i ocenianiu potęgi morskiej państw współczesnych bierzemy zwykle pod uwagę ilość i pojemność statków wojennych, liczbę i konstytucję dział, zapominając o taktyce wojennej we flocie, która przeważną w bitwach morskich odgrywa rolę. Dowiodła te-

go niejednokrotnie historia wojen morskich — zrazem stwierdziła, że o zwycięstwie na morzu decyduje nie tylko wyższość techniki morskiej, ale przede wszystkim sprawność bojowa załogi okrętowej, jej dzielność i zdolność dowódców.

W bitwie pod wyspą Salaminą roku 480 przed Narodzeniem Chrystusa, flota persów, złożona z 800 przeważnie dużych galer (trirem), mocno zbudowanych, zbrojnych w zaostrzone tarany, z liczną załogą, pod przewodnictwem obywateli z morzem kapitanów (fenicyan, greków jónskich), została doszczętnie zniszczoną przez flotę zjednoczonych greków, złożoną zaledwie z 270 przeważnie mniejszych galer (uniremy, biremy) uzbrojonych również taranami. Zwycięstwo to greki zawdzięczają zdolnościom strategicznym Temistoklesa. On to wybrał taki teren walki (cieśninę), na której persowie nie mogli wyzyskać swej przewagi ilościowej i technicznej, zmuszeni walczyć nie w rozwartym szeregu, ale prawie na pojedynkę, dzięki czemu lżejsze i zwinniejsze galery greckie miały przewagę nad wielkimi i (absolutnie biorąc) silniejszymi galerami perskimi.

Oprócz tego Temistokles wykorzystał następujące warunki taktyczne: porę dnia, inicyatywę, niespodzianki i moment moralny (śmierć królewicza Artamena). Bitwa salamińska daje klasyczny przykład zwycięstwa sztuki nad siłą materialną, techniki zastosowanej do danych warunków nad techniką bezwzględną, przykład powtarzający się w dziejach marynarki wojennej aż do dnia dzisiejszego.

Marynarka starożytnych rzymian powstała w przeciągu zaledwie kilku lat, podczas trwania I-ej wojny Punickiej (3 st przed Nar. Chr.). Kartagińczycy zaś z dawien dawna posiadali ogromną marynarkę handlową, która operacji swych dokonywała pod ochroną wojennych galer, zbrojnych w straszliwe tarany. Obycie się z morzem i umiejętność walczenia taranem, dawały kartagińczykowi panowanie nad światem.

Gdy Hannibal ujrzał około wysp Leparskich (r. 260 p. Nar. Chr.) niedolęzną flotę rzymską, śmiał się do rozpuku i pełen pogardy dla przeciwnika, nie raczył ruszać się ze wszystkimi swymi siłami, ale wysłał na spotkanie rzymian oddział, złożony z 30 trirem.

Hannibal nie wiedział, że konsul rzymski Dyllius zastosował na swoich galerach proce dla ciskania kamieni i wielkich lanc (stosowane dotąd tylko na lądzie) i mosty abordażowe (stosowane do forsowania rowów obleganych miast). Zwycię-

stwo odnieśli rzymianie dzięki wymienionym wynalazkom technicznym i omyłce taktycznej Hannibala (nierozważny podział sił).

Następne spotkanie miało miejsce o 3 lata później około przylądka Eknom. Tym razem kartagińczycy nie lekceważyli przeciwnika i spotkali rzymian w szyku bojowym. Pomimo równowagi sił materialnych, zwyciężyli rzymianie dzięki pomysłowi taktycznemu konsula Regulusa (sztuczny podział sił przeciwnika).

Bitwa Eknomska decydowała o upadku Kartaginy i o wzroście potęgi morskiej Rzymu. W okresie imperium ilość wojennych galer wzrosła do 1,200, kwaternujących w znaczniejszych portach Śródziemnego i Czarnego morza i Atlantyku. Jednym z wynalazków rzymskich z dziedziny wojskowości morskiej jest „brander“, po raz pierwszy użyty przez Kassiusza w wojnie Pompeusza z Cezarem, i następnie używany powszechnie aż do dnia dzisiejszego (Port-Artur).

Po upadku Rzymu następuje długi okres czasu, w którym nie widzimy większej zorganizowanej floty wojennej. Dopiero w roku 1571 pod Lepanto staczają krwawą bitwę flota turcka z flotą papieską (Hiszpania, Papież, Wenecja). Technika znacznie posunęła się naprzód. Główną siłą floty stanowią jeszcze galery, ale są już okręty typu mieszanego (galoty) i całkiem żaglowe (nefy) — wszystkie uzbrojone w artylerię: ręczne samopaly (arkebuzy). W bitwie pod Lepanto szanse przeciwników wydawały się równymi. Zwyciężyła flota papieska z powodu lepszej techniki i wykorzystania jej przez Don Juana austriackiego.

Odkrycia geograficzne ogromnie wzmogły handel morski, czyniąc go bajecznie zyskownym. Niemal wszystkie ówczesne narody cywilizowane budują okręty handlowe i wojenne. Do największych rezultatów w budownictwie okrętów wojennych dochodzi Anglia, gdy inne narody czynią postępy w technice ogólnomorskiej (holendrzy, francuzi, wynalazca busoli Flavio-Gioja — włos). Już w końcu XVI stulecia w kilku bitwach Anglia zadaje cios potędze morskiej hiszpanów, dzięki zastosowaniu zasad taktycznych, odpowiadających nowemu typowi okrętu (okręt liniowy), gdy hiszpanie „tradycyjnie“ ciążyli ku zasadom taktyki galer i galotów.

Aż trzy wojny anglo-holenderskie, niezmiernie uporczywe, decydowały o przewadze morskiej Anglii w XVII wieku. Anglicy zwyciężyli holendrow nie dzięki większej biegłości w rzemiośle morskiem lub lepszej technice — pod tym względem przeciwnicy mieli równe szanse — lecz tylko

zawdzięczając wojennemu geniuszowi swoich admirałów, którzy stworzyli taktykę boju okrętów liniowych na odległość. Prawidła tej taktyki zostały spisane przez Pawła Gosta w jego podręczniku taktyki okrętów liniowych, z którego czerpało swą wiedzę kilka pokoleń marynarzy wojennych wszystkich krajów. Odtąd twórczość w dziedzinie taktyki ustaje i w wieku XVIII, w pierwszym okresie walki anglo-francuskiej o panowanie na morzu — widzimy przeciwników współczesnych (szybkości okrętów i artylerji) i nie wolniczo stosujących reguły Pawła Gosta. Dopiero poważna porażka floty angielskiej w bitwie przy wyspie Minorce (z francuzami w r. 1756) przyczyniła się do obudzenia twórczości strategów angielskich. Opinia publiczna w Anglii żąda procesu i skazania nieszczęśliwego, lecz zasadniczo niewinnego admirała Binga na śmierć (co też i miało miejsce), a publicysta John Clerc ogłasza w druku swą pracę „Próba taktyki morskiej“, która tworzy epokę w historii sztuki morskiej. Pomysł Johna Clerca, dopełniające taktykę Gosta, przyjęte i zastosowane w praktyce przez admirałów: Rodney'a, Jerwis'a i Horacyusza Nelson'a, dały Anglii szereg świetnych zwycięstw morskich nad Francją królewską, rewolucyjną i napoleońską, pomimo przewagi ilościowej floty francuskiej prawie w każdej z bitw. Po ostatniej z nich — przy Trafalgarze w roku 1805 — Anglia niepodzielnie panuje na morzu aż po dzień dzisiejszy.

Zdobyła to panowanie nie tylko dzięki wyższości technicznej swej floty, oraz liczbie statków bojowych, ale dzięki sprawności i dzielności bojowej swoich marynarzy, tudzież istotnie genialnym ich wodzom.

Czy je utrzyma, czas pokaże.

Cieszyńska „Macierz“ zagrożona.

Ze Szląska nadchodzą głosy, brzmiące żalem a nawet rozpaczą. Macierz szkolna Księstwa Cieszyńskiego, utrzymująca, dzięki poparciu społeczeństwa polskiego, 7 szkół ludowych, 1 wydziałowa, 7 ochronek i gimnazjum realne w Orłowej, to ostatnie wspólnie z Tow. szkoły ludowej — poważnie jest zagrożone.

„Społeczeństwo polskie zapomniało zupełnie o tej instytucji kresowej — skarży się «Macierz» w pismach galicyjskich. — Od szeregu miesięcy nie wpływają najmniejsze nawet datki, ani z Galicji, ani z Królestwa

3)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 3).

W senacie prowadził większość, odgrywał główną rolę w skandalach finansowych, czy to w konwersji na złoto długów papierowych, czy to w pożyczkach bajecznych, gdy sprzedawano rzeczypospolitej haitiańskiej jej własne pieniądze, od których płacić musiała olbrzymie procenty.

Znanym jego sposobem do zmuszenia kolegów na wotowanie projektów fantazyjnych i rujnujących państwo, było przesyłanie przed posiedzeniem drobnych ukłuc.

„Znani są, znani ci wichrycyiele, którzy nie chcą widzieć kraju w stanie kwitnym; zawsze gotowi do krytyki projektów, mających na celu dobro kraju. Ale to zapamiętajmy sobie!”

Dla uniknięcia przykrości, milczano, a projekty były wotowane bez dyskusji.

Mimo to wszystko, Rorotte uważany był za człowieka z charakterem. W tem spoczywała jego siła. Powtarzał wszystkim i wszędzie:

— Jestem człowiekiem z charakterem!... Człowiek taki, jak ja!... Moja godność nie pozwala mi przyjąć takich rzeczy...”

Wmówił w ludzi, że jest prawdziwym charakterem, a gdy przychodziło do podzie-

lenia się z kim zyskiem, dostawała mu się lwią część.

Gdy za sprawę miano zapłacić 1,000 gurdów*), Rorotte dostawał dwa tysiące, bo był z charakterem!

— Znać jego charakter? — mówiono. — Nie przyjmie nigdy tysiąca gurdów! Zrobi skandal, powie, że mu nie okazano szacunku; będzie krzyczał na cały głos, że odda na biednych te tysiące gurdów, a wszystko to zdyskredytuje nas. Dajmy mu lepiej dwa tysiące...

Senator wtedy przyjmował.

— Rozumiecie — mawiał — musiałem przyjąć przez politykę, a przytem zachowano formy względem mnie.

Te „formy“, były to owe tysiące gurdów więcej!

III.

Gdy popełnił jaką nieczemność, miał zawsze jeden frazes na ustach:

— Jestem ojcem rodziny, rozumiecie... — i szerokim gestem kończył swą myśl.

Nie miał wszakże licznej rodziny, dwie córki tylko. Carida, zamężna już, i Aryadna, którą ojciec nazywał Matoute**), gdyż była jego ulubienicą.

Carida, piękna mulatka, troszkę głupkowata, wyszła za Cyclerona Lapiere, noszącego przydomek „Cici“; miała z nim dwóch synów, Alena i Menelasa, których moi czytelnicy już znają. Dla dokładności dodam, że Alen miał siedem, a Menelas pięć lat.

Pan Cycleron Lapiere był pięknym kędzierzawym człowiekiem; wysoki, o ładnej

*) Gurde (dolar, peso) = 1 rub. 83¹/₂ kop.

**) Ma toute=moja cała, jakoby: moje wszystko.

brodzie, ubrany zawsze w czarny tużurek i cylinder. Żaden śmiertelnik nie widział nigdy „Cici“ w kurtce; była to u niego kwestya zasad i gustu.

— Kurtka jest nieprzyzwoita — utrzymywał.

Karyerę swą zaczął jako geometra, przynajmniej tak mówił, w rzeczywistości jednak nie zmierzył ani piędzi ziemi i nic nie robił w całym życiu.

Potrafił tylko „rozmawiać“ z Caridą. Rorotte nie chciał na razie słyszeć o tem małżeństwie, ale „Cici“, chcąc zamierzony cel osiągnąć, tak dobrze „rozmawiał“ z Caridą, że Rorotte nie tylko musiał się zgodzić, ale naglił sam o przyspieszenie małżeństwa; cały dom sam urządził, aby czasu nie tracić.

Trzeba przyznać, że Rorotte, przyparty do muru, dobrze całą sprawę się zajął. Oprócz wyprawy i sreber, darował im i urządził piękny dom. W trzy miesiące po ślubie przyszedł na świat Alen.

„Cici“ był sprytny i potrafił zyskać względy teścia. Chwalił go wszędzie i nazywał „Sena“, a Rorotte, jak wszyscy jego koledzy, był bardzo czuły na to zdrobnienie swego tytułu senatora. Czuł, jak serce mu topniało, gdy kto nazwał go „Sena“; tem słówkiem, zrezygnując, można było wszystko pozyskać u niego.

Co do pani Rorotte, ta uwielbiała swego zięcia; nie było dnia, aby mu nie posłała jakiego deseru, lub potrawy ulubionej. „Cici“ opowiadał wszystkim, że teściowa jest wzorem matek haitiańskich i nazywał ją „Manmen“, co ją wzruszało, gdyż miało brzmienie pieszczoty.

(d. c. n.)

Polskiego. Ludność polska Szląska, licząca 220,000 głów, nie złoży 250,000 koron roczne na potrzeby «Macierzy»; jeżeli więc ogół społeczeństwa będzie trwał dalej w dotychczasowym bojkocie, katastrofa jest nieunikniona».

A na katastrofę tę czyhała niemiecy. Na ostatnim ważnym zebraniu niemieckiego «Schulvereinu» omawiano szczegółowo działalność tej instytucji na Szląsku. Jeden z najenergiczniejszych działaczy niemieckich, dr. Wotawa, oświadczył, że najtrudniejsze położenie Niemców jest w Cieszyńsku, tam bowiem muszą walczyć «na dwa fronty», z Czechami i Polakami. Na walkę tę potrzeba dużo pieniędzy. Wprawdzie dar Rohrmanna przyniósł 300,000 koron, ale zdaniem dr. Wotawy, to za mało. Więcej potrzeba, dużo więcej. Zebrani członkowie «Schulvereinu» przyrzekli starać się o nagromadzenie potrzebnych funduszy.

A na «Macierz Cieszyńską» nie wpływa. Może rok wspomnień grunwaldzkich będzie dla niej pomyślniejszy.

Persowie przed sądem w Warszawie.

W tych dniach przed sądem okręgowym warszawskim w II-im wydziale karnym stanęło sześciu persów, w tej liczbie dwaj poddani perscy i czterej rosyjscy, w następującej sprawie:

Dnia 3 marca 1908 r. wydział ochrony przy kancelarii warszawskiego oberpolicmajstra otrzymał wiadomość, że persowie, zamieszkali w Warszawie w hotelu Centralnym przy ulicy Próznej № 3, zajmują się gromadzeniem dynamitu i innych materij wybuchowych i te następnie wysyłają na Kaukaz przez Rostów nad Donem dla celów rewolucyjnych.

Następnego dnia zarządzono rewizję w domu № 44 na Tamce, gdzie, według wiadomości agenturowych, miały być przetranslokowane materiały wybuchowe. Po ścisłej rewizji wykryto i skonfiskowano tamże 3 worki z bezdymnym prochem wagi 2 pudy 34 funty, oraz 110 naboń karabinowych kalibru 4,2 linii. Wydział ochrony zawiadomił natychmiast naczelnika żandarmerji kolejowej w Rostowie nad Donem o przypuszczalnym przyjeździe transportu z dynamitem, który jednakże nie nadszedł.

Na zasadzie tych danych, sześciu persów stanęło przed sądem pod zarzutem przechowywania w celach występnych materiałów wybuchowych, t. j. przestępstwa, przewidzianego 13 i 1987¹ art. kodeksu karnego.

Podsądnych bronił adwokat Henryk Ettinger, Drozdowski, Łaski, Sobolewski i Brokman, do porozumienia się sądu z podsądnymi persami, nie umiejącymi po rosyjsku, wyznaczony był student politechniki warszawskiej, z pochodzenia ormianin. Podsądni nie przyznali się do winy, wobec czego sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia i siedziwa sądownego.

Sędztwo sądowe i ekspertyza w osobie p. Swiążewa ustaliła winę pięciu podsądnym w mniejszym lub większym stopniu. Ekspert orzekł, że materiały wybuchowe, przechowywane przez persów, były dużej sily, ale ich składu chemicznego nie mogli poznać.

Po wniosku prokuratora i przemowie obrońców, sąd po długiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego winni nabywania, przechowywania i zbytu materiałów wybuchowych przeciwko bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu: Muchtarow, Bagir Ogły, Seid Abbas-Ogły i Nuchim Mayer Serchej skazani zostali na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zamknięcie w oddziałach poprawczych na lat 3, a po odbyciu kary mają być oddani pod nadzór policyi na lat 4; Dżewad Ogły skazany na 1 i pół roku więzienia, Ejubow — uznany za niewinnego i o wszelkiej odpowiedzialności zwolniony.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Świętosława. Jutro Macisława.

TEATR POLSKI (Cegielińska 63). Dzisiaj «Jedna chwila» K. Tatarakiewicza i «Szczęście Franja», komedia Włodzimierza Fierzynskiego (po raz pierwszy). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro «Dom otwarty», komedia M. Bałuckiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro «Jedna chwila» i «Szczęście Franja». Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro (w lokalu własnym, Mikołajewska 91) o godzinie 7 wieczorem, miesięczne zebranie selfaktor majstrów.

— Jutro (w lokalu własnym, Nowy Rynek nr. 6) o godz. 8 wieczorem, miesięczne zebranie zarządu oraz członków Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, na którym inżynier M. Domalikiewicz wygłosi pogadankę «O człowieku kopalnym».

— Jutro (w lokalu przy ul. Składowej nr. 18) o godz. 3 po poł., miesięczne posiedzenie zarządu Związku kelnerów.

BAL. Jutro (w Grand Hotelu) Bal na III Ochroń chrześcijańską. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Jutro (w salach teatru Wielkiego i Corso) bal maskowy z tombolą, dla zasilenia funduszu komitetu budowy kliniki dla biednych chorych.

RAUT. Jutro (w sali pracowników handlowych, Spacerowa 21) raut na rzecz T. K. Oświaty. Początek o godz. 8 wieczorem.

LIRA. Jutro w lokalu własnym (Mikołajewska nr. 11) zabawa taneczna Tow. rzemieśln. śpiewaczego «Lira» dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem.

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym (Południowa nr. 36) «Wieczór kołód» Tow. muzyczno-dramatycznego «Harmonia» dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

(h) Z kościoła św. Krzyża. Wczoraj podczas sumy w kościele św. Krzyża, chór sumowy w połączeniu z orkiestrą pod batutą dyrektora Adamczyka, wykonał «Mszę» Malca. Silne wrażenie na pobożnych wywarła Introdukcyja, wykonana przez orkiestrę przed rozpoczęciem sumy.

(a) Z przemysłu. W stosunkach przemysłowych naszego miasta w ostatnich czasach ujawnia się pewne ożywienie. Do niedawna byli kupcy moskiewscy, którzy dokonali tranzakcyj przeważnie na towary bawelnae, o wiele mniej stosunkowo na wyroby kamgarowe i sukienne. Obecnie bawią w Łodzi kupcy z Petersburga, Kijowa, Charkowa i innych większych miast Cesarstwa; spodziewany jest wkrótce przyjazd hurtowników i detalistów z mniejszych miast.

Większość tranzakcyj dokonywana jest na otwarty rachunek, z terminowemi zobowiązaniami, mniejszość kupców pokrywa należności weksłami. Towary trzymają się w cenie.

Objawem ujemnym są napływające w dalszym ciągu protesty z różnych stron Cesarstwa. Relacje wojazerów, którzy powrócili z dalekich podróży, brzmią niepomyślnie.

(a) Wystawa pływająca. Wspominaliśmy, że Towarzystwo rosyjskie handlu i przemysłu «Wostok» urządziło na wystawie pływającej specjalny pawilon eksponatów łódzkich fabrykantów. Skutki dziś już wyrażają się pomyślnie, gdyż z Belgradu firma tutejsza Tow. akc. L. Grohman — otrzymała znaczne zamówienia na dostawę kołder.

(—) Restrykcyjanie konkursu. Ku upamiętnieniu trzydziściu Stowarzyszenia «Arconia» w Rydze, ogłoszono konkurs na podręcznik w języku polskim dla wychowauców szkół technicznych z dowolnej dziedziny techniki stosowanej.

Konkurs wydał niezbyt obfity płon, nadesłało bowiem tylko jedną pracę p. n. «Budowa toru dla tramwajów miejskich».

Sąd konkursowy, który stanowili prof.: Józef Jerzy Boguski, Karol Chruszczewski, Henryk Czopowski, Jan Heinrich, prof. Mieczysław Pożaryski, prof. Mikołaj Tolwiński, Stefan Kosuth, Ignacy Wiener, Wiesław Gerlicz, Aleksander Wasutyński, jednomyślnie przyznał nagrodę wymienionej pracy.

Nagroda wynosi 250 rub. Autorem pracy tej okazał się inż. Tadeusz Baniewicz z Warszawy.

(a) Nowa przedziałnia. Inżynier Findeisen i p. A. Neuman przystąpili do założenia przy ulicy Widzewskiej № 186 przedziałni bawelny.

(h) Z targu. Dzisiaj z powodu świąt Bożego Narodzenia st. st. dowozu produktów na targi nie było.

(h) Ceny cegły dochodzą 18 rub. za tysiąc. Podczas nawet największej gorączki budowanej w Łodzi nie dochodziły do tej wysokości. Zapasy w cegielniach wyczerpane. Niektóre cegielnie pracują bez przerwy. Tak dobra sposob-

ność nieprędko może się zdarzyć, żeby «rabiać» 6 — 7 rb. na tysiącu cegły i to gotówką, gdyż za ten towar, wyjątkowo w tym roku weks. się nie bierze.

(h) Ze stowarzyszenia odlewników. Dnia 16 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu własnym, Mikołajewska 40, odbędzie się ogólne zebranie członków stow. odlewników.

(x) Okólnikiem otrzymujemy zawiadomienie o otwarciu w mieście tutejszem przy ul. Widzewskiej № 199 szarpani pod firmą «Bracia Szwalscy», zaopatrzonej w maszyny najnowszych systemów.

(x) Potwierdzenie. Od naczelnika warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego otrzymujemy odezwę, zawiadamiającą, że termin usunięcia z obiegu marek pocztowych po 1, 2, 3, 4, 7, 10, 14, 15, 25, 50 i 70 kop., a także blankietów na listy 7-kopiejkowe dawnych wzorów odroczone do 1(14) maja r. b.

Odezwa ta jest potwierdzeniem wiadomości, już przez nas podanej w jednym z dawniejszych numerów «Rozwoju».

(a) Sprawy budowlane. Komisya techniczno-sanitarna, złożona z zastępcy prezydenta, jego pomocnika p. Andreiewa, budowniczego Chełmińskiego, naczelnika straży ogniowej miejskiej, p. Koczanowicza, inspektora fabrycznego, p. Miednikowa, lekarzy miejskich pp. Gorskiego i Brzozowskiego, oraz zastępcy rady magistratu, p. J. Sulmierskiego — dokonała oględzin placu przy ulicy Cegielińskiej № 102, pod budowę fabryki posadzek drewnianych M. Lichtensteina, oraz placu F. Chełmińskiego przy ulicy Składowej № 29, pod budowę przedziałni, na miejsce skasowanej fabryki tektury. Obie miejscowości komisya uznała za odpowiednie.

— Taż sama komisya, po szczegółowych oględzinach trzech fabryk tkackich przy ul. Widzewskiej № 36, z powodu antysanitarnych urządzeń i warunków oraz braku bezpieczeństwa na wypadek pożaru, postanowiła je zamknąć.

Takimż losowi uległ zakład mechaniczny szarpaczy Wintera przy ul. Widzewskiej № 40.

— Mieszkaniec Erdzi p. M. Rogoziński zwrócił się do magistratu z prośbą o uzyskanie pozwolenia na otwarcie fabryki mydła kokosowego przy ulicy Solnej № 11. Komisya techniczno-sanitarna, po dokonaniu oględzin miejscowości, mającej na względzie nadzwyczaj gęsto zaludnioną dzielnicę, prośbie petenta odmówiła.

(a) Sprawy szkolne. Miejskowe zakłady naukowe średnie i niższe, znajdujące się w zawiadywaniu ministerjum handlu i przemysłu, otrzymały okólnik zabraniający urządzania w dni niedzielne i świąteczne koncertów, widowisk i t. p. zabaw w lokalach zakładów naukowych, gdyż rozrywki te odeciągają młodzież uczącą się od spełniania obowiązków religijnych. Dozwolone jest tylko organizowanie w dni niedzielne i świąteczne koncertów religijnych z warunkiem, ażeby koncerty te nie odbywały się w czasie, przeznaczonym na wieczorne modlitwy.

(x) Czytanki dla dzieci. Towarz. «Wiedza» w nadchodzącą niedzielę d. 9 stycznia urządza o godz. 3-ej po poł. następujące, ilustrowane obrazami niktorem, czytanki dla dzieci:

1) Sala jadalna fabryki Poznańskiego (Ogrodowa 18): «Z życia mrówek»;

2) Sala fabryki Geyera (Piotrkowska 289): «Dańko z Jawuru»;

3) Sala szkolna Gazowni (Spacerowa № 34) «Duch gorski»;

4) Ochrońa I (Smugowa № 6) «Z dalekiej północy».

Wejście 2 kop.

(a) Żydowskie Towarzystwo dobroczynności w Pabianicach rozpoczęło swoją działalność w d. 2 b. m. Budżet wydatków na rok bieżący obliczono na rb. 6,000. Zarząd Towarzystwa wydał do ludności żydowskiej odezwy wyjaśniające cel i zadania nowej instytucji.

(a) Z sądów. Sędzia pokoju XII-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał w ubiegłą środę sprawę właściciela domu przy ulicy Karola № 26, Hugo-na Szeindra, oskarżonego o obelgi słowne, rzuczone na p. Maryana Fokcińskiego, urzędnika wydziału adresowego przy 6-ym cyrkule policyjnym. Wezwani świadkowie pp.: Rozmarynowski, Ryszkiewicz, Kędzia i inni — dali zeznania potwierdzające winę oskarżonego. Sędzia, uznając winę za

dowiedziona, skazał Szneidra na 25 rb. kary lub 5 dni aresztu. Od tego wyroku p. Fokciński zakłada apelację do Zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia naczelnika ochrony gubernii piotrkowskiej skazani zostali: Emil Krzeminski i Izaak Szmulewicz — za zakłócenie spokoju publicznego — na 7 dni aresztu każdy; Nuchem Zaks, woźnica, za nieostrożną jazdę po mieście — na 5 rub. kary, lub 2 dni aresztu; Mordka Dymant, Hersz Bajtel i Luzer Rosenwasser — za bójkę i zakłócenie spokoju publicznego na 7 dni aresztu każdy; Ferdynand Koczarowski za zakłócenie spokoju publicznego i obelgę słowną strażnika policyjnego — na 1 miesiąc aresztu; Bronisław Babisz (vel Wasiak) za nieostrożną jazdę po mieście i przejechanie Józefa Skurka — na 5 rubli kary, lub 2 dni aresztu; Ferdynand Górny za bójkę i zakłócenie spokoju i obelgę słowną strażnika policyjnego — na 1 miesiąc aresztu; Emilia Wolska za bójkę, zakłócenie spokoju publicznego i obelgę słowną strażnika policyjnego — na 1 miesiąc aresztu; Jakób Dynkelgin i Aron Wendert — pierwszy za niezawiadomienie policyi o wybyciu lokatora, a drugi o swoim wyjeździe — na 25 rub. każdy lub 2 tygodnie aresztu; Cyria-Ruchla Berger — za prowadzenie handlu w czasie zabronionym — na 10 rubli kary lub 3 dni aresztu; Stefan Szkudlarek — za zakłócenie spokoju publicznego i pobicie Własińskiego — na 7 dni aresztu; Petronela Lutwicka — za nieprzedstawienie paszportu swego rządcy domu i zamieszkiwanie za cudzym dowodem — na 10 rubli kary lub 3 dni aresztu; Ludwik Eske — za pozwolenie zamieszkiwania lokatorce w Łodzi bez dowodów i niezameldowanie władzom policyjnym — na 10 rubli lub 3 dni aresztu; Antoni Herszberger i Jan Nowakowski za niewymeldowanie osób — na 25 rub. kary lub 2 tygodnie aresztu; Icek Maszlanka — za niezawiadomienie policyi o wyprowadzeniu się lokatora — na 50 rubli kary lub 1 miesiąc aresztu; Helena Suwalska za prowadzenie handlu w czasie zabronionym na 5 rubli lub 3 dni aresztu; Marta Stefaniak za awantury w fabryce na 20 rub. kary lub 1 tydzień aresztu; Icek Majer Lipiński i Lejba Gorzewski — za prowadzenie handlu w czasie zabronionym — na 5 rub. kary lub 2 dni aresztu.

(a) **Rewizja i aresztowanie.** Onegdajszej nocy władze policyjne dokonały rewizji w mieszkaniu buchaltera Abrama Lipmana Ponca przy ulicy Południowej № 2. Ponca aresztowano z rozporządzenia władz ochrony.

(a) **Loteryja żydowska.** Zamieszkały przy ulicy Długiej № 65 p. Adolf Heinke i mieszkaniec domu przy Głównej 39, p. Lipski, trzymali cały los № 13417 żydowskiej 193 loteryi klasycznej, na który w klasie V-jej pała wygrana 40,000 rubli. Według tabeli p. Heinke za ówiarke powinien był otrzymać 2,500 rb., zaś p. Lipski za trzy ówiarke 7,500 rb. Kolektor, od którego los pochodził, Mendel Traube (Kamienna № 18), odmówił wypłacenia wygranej.

Wobec tego pp. Heinke i Lipski odwołali się do interwencji władz policyjnych. Rewizja w mieszkaniu Traubego wykryła 10 całych losów loteryi żydowskiej 194-jej na rok bieżący, oraz 18 połówek i ówiartek różnych zabronionych loteryi żydowskich, pochodzących z rozmaitych kolekt. Wszystkie losy skonfiskowano, a Mendel Traubego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(b) **Kłopoty węglarzy.** Właściciele składów węgla w Łodzi znaleźli się w niemałym kłopotcie. Sprowadzili znaczne zapasy węgla, a tu zima jak na przekór lekka. Świeże zapasy z dniem każdym przybywają, składać ich niema gdzie, wstrzymać transportów nie można, gdyż kontrakty z kopalniami nie pozwalają na to. Kopalnie żądają za produkt gotówki, a towar leży. Obecne zapasy węgla w składach wystarczyć mogą na 2—3 miesiące, bez dostawy jednego wagonu węgla do Łodzi. Jest nadzieja, że nawet gdyby nastąpiły mrozy, to trwać będą niedługo, więc o wyciągnięciu cen za węgiel nie może być mowy.

(a) **Znęcanie się nad zwierzętami.** Wczoraj, około godziny 11-jej wieczorem, dorożka № 140, powożona przez Walentego Piotrowskiego, wpadła na chodnik przy ulicy Przejazd około domu № 46. Pędzący ewalem koń uległ okaleczeniu nóg; przednia część dorożki uszkodzona, koń o-

kładany bieżem był tak zmęczony, iż wzbudzał litość wśród przechodniów.

Dorożkarza, który znęcał się nad koniem, władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 10 stycznia, o godz. 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe III oddziału Łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(a) **Licytacje.** W dniu 24 b. m., w biurze tu tejszego magistratu odbędzie się licytacja na oddanie budowy dębowych baryer wokoło alei na ul. Spacerowej. Licytacja rozpocznie się od sumy 4,262 rb. 46 kop. (in minus).

W dniu 6 kwietnia r. b., o godz. 10 rano w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędzie się sprzedaż dwóch kawalków gruntu, należących doosady karczemnej w kol. Radogoszcz, mianowicie: 2 mórg, 8 przętów i 5 mórg, 224 przety z budynkami. Grunty te stanowią własność Aleksandra Neffe i innych.

Licytacja rozpocznie się od sumy 20,000 rb. Jednocześnie odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości, położone w Łodzi pod nr. 881 lit. F F., a należącej do Augusta Engelberta Derynga i innych. Nieruchomość ta składa się z placu i budynków: przedział, tkalni, domów mieszkalnych i innych. Licytacja rozpocznie się od sumy 30,000 rb.

(a) **Kradzieże.** Ze sklepu z wyrobami rękodzielniczymi Katarzyny Reichowej, przy ul. Miłsza nr. 32 złodzieje wyteśli przez rozbite okno różne towary, wartości około 100 rubli.

— Na stacyi Karolew zakradli się złodzieje, usiłując skraść deski, ułożone na terytorium kolejowym. Sposrożeni ich zatrzymała kolejowa i trzech aresztowała, mianowicie: Franciszka Krassa, Franciszka Chojenka i Ignacego Jęzaka. Inni uciekli.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo pięć osób; z tych dwie odwieziono do szpitali Aleksandra i Poznańskich, jedną do mieszkania na ul. Skłodową. Wszystkim pięciu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Cegielnianej nr. 25 Marian Stelakowski, lat 52, cieśla, spadł z rusztowania i odniósł ogólne potłuczenie; na ul. Piotrkowskiej nr. 157 Antoni Bakalen, robotnik gazowni, lat 35, przy kopaniu rowu, zaturł się nieszkodliwie gazem; na ul. Pańskiej nr. 72 Szymon Pędziwiatr, robotnik, lat 36, poślizgnął się, upadł i o kant chodnika okaleczył głowę. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Koncert. W poniedziałek, d. 10 b. m., odbędzie się w gmachu teatru Wielkiego trzeci gościnny koncert orkiestry symfonicznej pod batutą Fitelberga i z udziałem Henryka Melcera.

Imponujący program koncertu podajemy poniżej:

Część I: 1) R. Wagner, Uwertura do opery »Latający holender«; 2) Fr. Liszt, Koncert fortepianowy Es-dur (z tow. orkiestry); 3) Fr. Liszt, Fantazyja na tematy węgierskie (fortepian z tow. orkiestry);

Część II: 4) Czajkowski, Symfonia VI, patetyczna: I. Adagio Allegro non Troppo, II. Allegro con grazia, III. Allegro molto vivace; IV. Finał: Adagio.

Część III: 5) Ryszard Strauss, »Śmierć i wyzwolenie«, poemat symfoniczny; 6) Ryszard Strauss, Burleska (fortepian z tow. orkiestry).

Bilety do nabycia w składzie Kamieniackiego, Piotrkowska № 90.

(f) **Teatr ludowy „Apollo“.** Wystawiona wczoraj na rzecz budowy kościoła św. Stanisława Kostki sztuka „Syn marnotrawny“ odegraną była w bardzo dobrym zespole.

Pani Staniszevska wybornie odtworzyła Rózię, młode naiwne dziewczętko; świetnym Jakóbem Martin, ojcem ukochanego przez Rózię hulaki Pawła, był p. Gloger. Również dobrymi byli p. Czesławski w roli zwarzowanego na punkcie swych baletniczych zdolności piekarza, p. Harthński w roli Allarta i inni.

Bardzo dobrze udał się w akcie pierwszym taniec marynarzy.

Publiczność sutemi oklaskami wynagradzała wykonawców sztuki.

Publiczności zgromadziło się zbyt mało. W każdym razie kasa budowy kościoła św. Stanisława Kostki będzie miała pewien acz niewielki dochód.

— Na niedzielę repertuar teatru ludowego zapowiada: po południu »Nad przepaścią«, przedstawienie popularne po cenach znizowanych, początek o godz. 3-jej; wieczorem »30 lat życia szulera«, początek o godz. 8-jej.

RAUTY I ZABAWY.

(a) **Z kroniki karnawałowej.** Do bardzo sympatycznych zaliczyć należy środowy bal w Bia-

łej sali hotelu Mantenfla, urządzony pod nazwą »Powitanie karnawału«, na rzecz szwalni przy »Kole panien«. Mimo kilku balów publicznych i prywatnych, które stanęły do konkurencji z »Powitanie karnawału«, zabawa Koła panien zgromadziła dość liczny zastęp osób. Panowało serdeczne ożywienie, podsycane przez pełne wdzięku i energiczne gospodynie, oraz nader uprzejmych gospodarzy z kolorowymi pomponami, czyniących honory domu. Tańce z werwą prowadził p. Weinert. Dam było stosunkowo mniej, aniżeli panów, a że prócz tego były w ścisłym znaczeniu »pięknej« poci przedstawieli, więc wszystkie tańce czyły nieledwie bez wypeczynku, a widzowie nie odrywali oczu od par pływających.

Na balu znajdowało się towarzystwo znajome, był on tedy jakoby wielką zabawą prywatną. Toalety pań były gustowne, choć nie zbyt kosztowne; na wyróżnienie zasłużyła toaleta pani S. (biała koronkowa, naszywana srebrnymi cekinami).

Pełna życia i serdecznego nastroju zabawa, przeciągnęła się do dnia białego. Jak słyszeliśmy, pod względem finansowym bal »Kola panien« nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

(f) **Bal studencki.** Urządzony w ubiegłą środę w sali Vogla bal na rzecz studentów-królewaków, kształcących się w Cesarstwie, pod względem kasowym dał wyniki bardzo dobre, zabawa jednak szła dość ospale, ponieważ stawiała się zaledwie piąta część osób, które wykupiły bilety. Jednakże bawiono się do godz. 8 rano.

W zabawie uczestniczyli przeważnie Niemcy i Żydzi.

Obecnych na zabawie było około 150 osób.

(h) **Dzieci rodzicom.** Taki tytuł miała zabawa urządzona przez szkołę handlową czteroklasową p. Waszczyńskiej. W środę wieczorem w lokalu stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcijan przy ulicy Spacerowej № 21, zebrało się około 600 osób na zabawę.

Nie żał było stracić parę godzin w gronie ohochozej młodzieży. Program bardzo bogaty, śpiew, deklamacja, gra na mandolinie i t. d. nader starannie był wykonany przez uczenie, które wykazały nawet pewien artyzm. To też nie szczędzono braw wykonawczyń. Zabawę zakończyły tance, które przeciągnęły się do późnej nocy.

(h) **Choinka w „Lirze“.** Wczoraj po południu w lokalu „Liry“ było gwarno, a nawet bardzo gwarno, gdyż zebrało się około 300 dzieci, na choinkę.

Piękne drzewko suto było ubrane łakociami. Około godziny 4 i pół pod kierunkiem p. Lipińskiego, chór dziecinny odśpiewał koledy. Cały program zabawy był dobrze obmyślany, gdyż tylko sama działwa go wykonywała. Złożyły się nań: śpiew, deklamacja, gra na fortepianie, na skrzypcach, a na zakończenie tance, które przeciągnęły się dość długo.

Wykonawcom nie szczędzono braw, na które zupełnie zasłużyli.

W sobotę o godzinie 9 wieczorem odbędzie się zabawa taneczna dla osób dorosłych. Koło dramatyczne odegra komedijską »Fatalista«. Na zabawę, która odbędzie się dnia tego w Harmonii, Lira wydelegowała 3 członków.

(x) **Z Harmonii.** Przypominamy o jutrzejszym »Wieczorze Koled«, który Towarzystwo muzyczno-dramatyczne »Harmonia« w porozumieniu z »Arfą«, »Lutnią« i »Lirą« urządza w lokalu swoim przy ul. Południowej № 36.

Na program tego »Wieczoru« złoży się szereg koled, odśpiewanych wspólnie przez chóry Towarzystw »Arfy«, »Harmonii« i »Lutni«, przy czem zebrani spędzą wspólnie czas na zabawie towarzyskiej, urozmaiconej tańcami i dowolnymi produkcjami artystycznymi. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Wczoraj w lokalu »Harmonii« odbyła się doroczna »Choinka« dla działwy członków Towarzystwa. Przy gustownie przystrojonym drzewku spore grono działwy poci obojga, dzięki niezmordowanej pracy i umiejętności panny Felicji Krowickiej, organizatorki zabawy, działwa do późnego wieczora bawiła się ohocho i składnie, oklaskując z zapalem produkcje dziecięce, chóry, deklamacje, wierszyki przygodne, tance charakterystyczne i t. p. Zabawa trwała do godz. 9 wieczorem.

(x) **U pracowników przemysłu i handlu.** Ju-

tro w lokalu Stowarzyszenia pracowników przemysłu i handlu gubernii piotrkowskiej (Piotrkowska № 120) odbędzie się zwykły sobotni wieczór towarzyski dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych przez nich gości. Na program tego wieczoru złożą się produkcje wokalne-muzyczne, po których wyczerpaniu rozpoczną się tańce. Początek punktualnie o godz. 9 wieczorem.

(x) **Z „Lutni“.** Niedziela „Choinka“ u lutnistów, urządzana dorocznym zwyczajem, obudziła duże zainteresowanie. Dla dzieci szykuje się dużo niespodzianek. Zabawę rozpocznie ceremonialny pochód dzieci przy dźwiękach orkiestry.

Chór lutnistów odśpiewa szereg pięknych koled przy zapalanej choince. Dalszy ciąg zabawy nosić będzie nazwę: „Zabawa na dworze króla Migdała“. Król Migdał przy boku małżonki, w otoczeniu całego dworu kierować będą i nadawać ton całej zabawie. Odbędzie się również koncert i popisy muzyczno-deklamacyjne dzieci. Tradycyjny starzec roznosić będzie dzieciom piękne pocztówki z wizerunkami starych naszych ruin i zabytków. W czasie odpoczynku dzieci otrzymają poczęstunek w postaci herbaty z pączkami.

Drugą część zabawy wypełnią głównie tańce i różne korowody.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta była dla naszych małych „pociech“ miłą i sympatyczną rozrywką.

Początek zabawy o godz. 3 po południu.

(x) **Z Łódzkiego T-wa cyklistów-turystów.** Komitet dochodów niestałych Łódzkiego Towarzystwa cyklistów-turystów dokłada wszelkich starań, by zapowiedziany na dzień 15 stycznia r. b. wieczór muzyczno-taneczny wypadł jaknajlepiej.

Zabawa rozpocznie się o godz. 8½ wieczorem w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej № 40 bardzo urozmaiconym programem artystycznym, na który złożą się: gra solo na fortepianie, śpiew, monologi i deklamacja w wykonaniu wybitniejszych sił amatorskich. Po skończonym programie nastąpią tańce, poczta i wiele innych niespodzianek.

Przytem komitet prosi pp. członków Towarzystwa o jaknajliczniejsze zebranie się w wyżej wymienionym lokalu w poniedziałek dnia 10 b. m. o godzinie 8 wieczorem, w celu porozumienia się w kwestyi urządzenia zabaw w bieżącym karnawale.

(x) **Zabawa.** W dniu 8 stycznia roku bieżącego t. j. jutro odbędzie się zabawa stowarzyszenia demokracji chrześcijańskiej w lokalu III-go oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej № 54.

Początek zabawy o godzinie 8 ej wieczorem.

Z WARSZAWY.

* **Konkurs śpiewaczy.**

Towarzystwo „Przedświt“ zapowiada na koniec kwietnia konkurs śpiewaczy, w którym wezmą udział śpiewacy zawodowi i amatorowie w liczbie najwyżej 30 tu osób.

Na sędziów będą zaproszeni profesorowie szkół śpiewu, muzycy, krytycy i wybitni młodzi śpiewacy w kraju i zagranicą. Nadto publiczność uczestniczyć będzie w konkursie i wyrażać swoją opinię przez głosowanie.

Szczegółowe warunki konkursu będą ogłoszone później.

Kierunek muzyczny na konkursie objął dyrektor Fitelberg.

* **Zagrożona aleja.**

„Kuryer Warszawski“ donosi, że przy projektowanej budowie nowego toru kolejki wilanowskiej przez drogę Królewską, projekt napotyka na pewne trudności, a mianowicie: droga brukowana między Królewską a samym Wilanowem na przestrzeni przeszło wiorsty jest zbyt wązka i należałoby wyciąć dla toru kolejki odwieczne drzewa, z których pewną liczbę sadził jeszcze własnorecznie król Jan Sobieski.

Grunta uprawne, należące do gospodarzy wilanowskich dosięgają prawie drogi tak, iż o przeniesieniu toru poza profil bruku niema mowy.

Oczywiście, wycięcie jednej z najpiękniejszych alei pamiątkowych, prowadzącej do Wilanowa, bardzo jest wątpliwe i sprawę rozstrzygnąć może jedynie układ o kupno potrzebnego przydrożnego gruntu pod budowę kolejki.

Z KRÓLESTWA.

Lublin. Lublin posiada już «pomnik grunwaldzki». Jest nim kościół po-wizytkowski, przy ulicy Namestnikowskiej. Król Władysław przysłał część jeńców krzyżackich na zamek w Lublinie, aby budowali świątynię na pamiątkę zwycięstwa grunwaldzkiego, pod wezwaniem Najśw. Panny Maryi Tryumfującej. Budowa trwała od roku 1412 do 1426. Następne wieki wniosły poprawki tak do wnętrza kościoła, jak i do architektury kopulek, ale całość, a głównie stylowa fasada, została bez zmiany.

«Ziemia Lubelska» porusza myśl wmurowania w ściany kościoła tablicy pamiątkowej.

Z LITWY I RUSI.

Uczona polka. Niemalą sensacją świata naukowego w Kijowie był próbny wykład w auli doktora nauk społecznych p. Stanisławy Chorzelskiej. Aula była przepelniona zarówno przez studentów jak profesorów, którzy z niezwykłym uznaniem wyrażali się zarówno o gruntownej znajomości przedmiotu, jak umiejętności wykładu prelegentki. Śród sfer profesorskich istnieje przekonanie, iż p. Chorzelka zaproszona zostanie w krótkim czasie na stanowisko docenta.

P. Stanisława Chorzelka ukończyła uniwersytet w Brukseli, pochodzi zaś z Częstochowy.

Wiadomości zamiejscowe.

Mrozy w Ameryce. Zima smać wyemigrowała do Ameryki, gdyż o ile u nas przechodzi lekko, to tam mianowicie jest obecnie bardzo ciężka. Np. na całej przestrzeni między Chicago a oceanem Spokojnym panują wielkie mrozy. Termometr spada do 38 stopni Cel niżej 0. Cała rzeka Hudson pokryta jest zwalami lodu.

Ostatnia poczta.

— Pod przewodnictwem Tsajsuna, przybyła do Berlina chińska misja marynarska. Na dworcu kolejowym urządzono wspaniałe powitanie wojskowe. W zastępstwie cesarza powitał chińczyków ks. Oskar.

W południe misja udała się na audyencję do cesarza Wilhelma. Ks. Tsajsun w przemowie swojej wyraził gorące życzenie, aby stosunki przyjazne pomiędzy Niemcami a Chinami były jeszcze serdeczniejsze, aby pomiędzy krajami panowała jednogłębność. Cesarz odpowiedział: Mam nadzieję, że wizyta obecna przyczyni się do rozwoju stosunków przyjaznych pomiędzy obu krajami.

— „Rosja“ donosi, że ministerium spraw wewnętrznych rozpoczęło obecnie rokowania ze Stolicą Apostolską w sprawie mianowania metropolity rzymsko-katolickiego Rosji oraz nowych biskupów na wakujące posady.

— W gazecie „Abo Underrähler“ z dnia 24 z. m. zjawiała się przedrukowana ze szwedzkiej gazety „Svenska Dagbladet“ korespondencja z Helsingforsu, mówiąca o tem, iż niedawno generał-gubernator fiński otrzymał pocztą trumnę w miniaturze. Wypadek ten jakoby miał wzniesić trwogę w kancelaryi generał-gubernatora i dzięki temu wzmocniono ochronę rezydencji głównego naczelnika kraju. Przyczem gazeta aboska dodaje, iż wypadek ten jest rezultatem prowokacji, mającej na celu przygotowanie nowych środków antifinlandzkich. Redakcja urzędowej „Gazety fińskiej“ została upelnomocnioną do oświadczenia, iż wiadomość ta jest całkowicie zmyśloną.

— Wczorajsze „Swobod. Slovo“ donosi, że w ciągu ostatnich 3 dni dokonano w Petersburgu 1,136 aresztów. Nadto naczelnik miasta wydał około 400 bezpłatnych biletów na wyjazd ze stolicy, głównie młodzieży naukowej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 stycznia. (P.) Dziś, o godz. 2 ej po południu, w pałacu Zimowym odbyło się śniadanie, na którym obecni byli: Najjaśniejszy Pan, Najdostojniejsi goście zagraniczni i Wielcy Książęta. Dla urzędników dworu oraz osób ze świt rosyjskiej i zagranicznych, tudzież deputacji wojskowych zagranicznych w saloonach pałacowych jednocześnie odbyło się śniadanie.

Petersburg, 5 stycznia. (P.) Po śniadaniu w pałacu Zimowym Najjaśniejszy Cesarz z Najdostojniejszymi gośćmi zagranicznymi w towarzystwie Wielkich Książąt raczył wyjść do rotundy salonu malachitowego, gdzie zgromadzili się przedstawiciele wielkiego księcia Oldenburskiego księcia Kumberlandzkiego, oraz członkowie świt przybyłych z zagranicznymi najdostojniejszymi osobami i wojskowe deputacje zagraniczne. Najjaśniejszy Pan obchodził pomienione osoby i deputacje, przyczem goście zagraniczni osobiście przedstawiali Najjaśniejszemu Panu osoby świt swoich. Następnie Najjaśniejszy Cesarz odszedł do pokoiów wewnętrznych, a o godzinie 5-iej po południu odjechał do Carskiego Sioła.

Berlin, 5 stycznia. (P.) W ambasadzie rosyjskiej odbyło się dzisiaj nabożeństwo z powodu śmierci Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza. Przybyli na nie: następczyni tronu, całe ciało dyplomatyczne, przedstawiciele władz niemieckich, deputacje oficerów pułków, których Wielki Książę był szefem.

Paryż, 5 stycznia. (P.) W cerkwi rosyjskiej odbyło się nabożeństwo z powodu śmierci Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza. Znajdowali się na niem Fallières i całe ciało dyplomatyczne.

Ryga, 5 stycznia. (P.) Zaczęto budowę telegrafu bez drutu między wyspą Ruu a twierdzą Diamunden.

Ryga, 5 stycznia. (P.) Burza, która trwała całą dobę, przerwała ruch tramwajów i parowców. Woda w Dźwinie podniosła się do 5 stóp po nad zwykły poziom. Pociągi przysły ze znacznym opóźnieniem. W mieście zerwanych kilka dachów. Dwóch przechodniów zabitych. Fale uniosły wiele drzewa. Straty duże.

Kijów, 5 stycznia. (P.) W miasteczku Chabnie, w powiecie radomskim, zabito z karabinu miejscowego urjadnika.

London, 7 stycznia. (P.) Z powodu odbyć się mających wyborów do Izby gmin liga morska wydała odezwę, w której oświadcza, że przeważnie angielskiej na morzu grozi niebezpieczeństwo ze strony najsilniejszego mocarstwa na europejskim łądzie stałym, budującego obecnie olbrzymią flotę wojenną. Anglia, zdaniem ligi, budować winna 2 okręty na każdy jeden, budowany przez Niemcy. Odezwa zaleca wyborcom, ażeby głosy swe oddali tylko tym, którzy zobowiążą się popierać rozwój angielskiej floty wojennej.

Petersburg, 5 stycznia. (P.) Specjalna narada przy departamencie kolejowym na posiedzeniu dzisiejszem wypowiedziała się za pozostawieniem obecnej taryfy pasażerskiej kl. 3 ej bez zmian. Stosunek pomiędzy kl. 3 cją a wyższymi, zamiast taryfy dotychczasowej 1: 3/4, 3, uchwalono ustanowić 1 1/2 : 2 1/2.

Tambów, 5 stycznia. (P.) W pow borysohlebskim późnym wieczorem 9 uzbrojonych rabusiów napadło na klasztor, gdzie zranili skarbnika, zrabowali 300 rb.

Ekaterinosław, 5 stycznia. (P.) W nocy pomiędzy st. Berdiańsk a Trojany obrabowano w wagonie pasażera, któremu trzej uzbrojeni napastnicy zabrali 63 rb., poczem wyskoczyli w biegu z pociągu.

Bordeaux, 5 stycznia. (P.) Dzienniki podają następujące szczegóły o śmierci awiatora Delagranga. Odbył on wczoraj swój wzlot, zakończony katastrofą, na monoplanie. Zatoczył już trzecie koło, kiedy nagle od strony morza załatał silny wiatr morski i złamał lewe skrzydło. Wskutek tego lewe skrzydło zaczęło opadać. Monoplan uderzył o dach wozowni i spadł na skłonie wzgórze. Delagrang spadł głową na dół i zabił się.

Libawa, 5 stycznia. (P.) Od wczoraj sroży się straszna burza, wzmagająca się z każdą chwilą.

Tokio, 5 stycznia (P). Zamierzona jest reforma tutejszego Tow. rosyjsko-japońskiego w znaczeniu rozszerzenia jego działalności, w celu bliższego zapoznania Rosjan z prawdziwym stanem rzeczy w Japonii. Zamierzono wydawnictwo różnych czasopism, dotyczących Rosji. Na miejsce zmarłego prezesa Tow., admirała Enomoto, kandydatami są marszałek Jamagata, marszałek Kacura, obadwaj zwolennicy zbliżenia z Rosją. Rewizji ustawy Towarzystwa podjął się były minister spraw zagranicznych hr. Chajaszii.

Torio, 5 stycznia (P). Poseł japoński przy Dworze rosyjskim powraca do Petersburga w lutym po ukończeniu żałoby po ojcu swoim.

Pekin, 5 stycznia (P). Rząd polecił administracji prowincji seczuańskiej wziąć na siebie zawiadywanie sprawą szkolną chińska w Tybecie i we wszystkich jego okręgach założyć szkoły chińskie.

Chrystiania 5 stycznia (P). We Frederikshal zmarł na cholerę maszynista parowca norweskiego, przybyły z Rygi. Zarządzono środki ostrożności.

Meiningen, 5 stycznia (P). Odbył się tutaj ślub Wielkiego Księcia Sasko-wejmarskiego z księżniczką Karoliną sasko-meiningenską.

Konstantynopol, 5 stycznia (P). Wręczenie sultanowi próbek rosyjskiej wystawy pływającej odroczono. Przedstawicielei wystawy przyjął w pałacu Dolmabahce starszy szambelan.

Budapeszt, 6 stycznia (Wł.) Dr. Lukacs konferował z osobistościami, które mają wejść w skład przyszłego gabinetu. Konferencje te będą trwały dziś i jutro. W niedzielę ma już być lista gabinetu gotowa i Lukacs przedłoży ją cesarzowi. Nie można jeszcze ocenić, jakie będzie jej przyjęcie w parlamencie, lecz wszystkie oznaki przemawiają za tem, że nowemu gabinetowi uda się uzyskać poparcie. Stronnictwo Jastha otrzymało od Lukacsa przyrzeczenie, że w parlamencie odbędzie się dyskusja nad adresem do monarchy w kwestyi bankowej i że ten adres będzie przyjęty. Monarcha jednak w odpowiedzi swojej na ten adres bez wątpienia podkreśli raz jeszcze dotychczasowe stanowisko korony w kwestyi bankowej.

Petersburg, 5 stycznia (Wł.) „Nowoje wremia” doradza, ażeby wszelkimi siłami popierać wasń litewsko-polską. W celu osłabienia wpływów polskich należy usunąć język polski z duchownych seminariów i pozostawić tam wyłącznie język rosyjski i litewski.

Petersburg, 5 stycznia (Wł.) Niemiec Helfeldt, prowadzący spór z rządem rosyjskim o odszkodowanie za frachty morskie podczas ubiegłej wojny japońskiej, nadesłał do Petersburga telegram zawiadamiający, iż pozostawia rozstrzygnięcie należnych mu pretensji sądowi, przyczem jednak sekwestr walorów rosyjskich u Mendelsohnów w Berlinie pozostaje w swej mocy. Helfeldt wyraża nadzieję polubownego zakończenia sporu.

Odessa, 5 stycznia (Wł.) Na wystawie odeskiej komitet wystawy podniósł ceny miejsce od d. 14 stycznia r. b. o 50 proc. w budynku, na placach z rb. 4 — na rb. 10. Firm zgłosiło się przeszło 300, oprócz działu rolniczego. Wystawa zapowiada się świetnie.

Paryż, 6 stycznia (Wł.) Wczoraj wieczorem pożar zniszczył gmach Palais Royal. Powodem pożaru było zapalenie się dekoracji sporządzonych specjalnie na uroczystość świąt Bożego Narodzenia.

Konstantynopol, 6 stycznia (Wł.) W wilajecie bagdadzkim toczą się ciężkie i krwawe walki pomiędzy wojskiem tureckim a potężnymi zbrojnymi bandami rozbójników kurdyjsko-arabskich. Całe dwa bataliony tureckiej obrony krajowej zostały przez bandy całkowicie wymordowane.

Odkomenderowano nowe wojska z licznymi działami i 200 artylerzystami do ich obsługi. Na czele tej siły zbrojnej staje komendant szóstego korpusu, Nazim-basza, któremu towarzyszyć będą wybrani przez niego oficerowie, oraz urzędnicy cywilni.

Paryż, 6 stycznia (Wł.) Na granicy Tunisu i Trypolitanii zaszły poważne wypadki, które mogą mieć doniosłe następstwa. Pomiędzy regularnym wojskiem tureckim a tunetańczykami wywiązała się walka, podczas której padły liczne wystrzały. Jest nadzieja, że Francya otrzyma wszystkie należne satysfakcje, gdyż Turcyja przyjęła świeżo w zasadzie wszystkie propozycje

Francyi co do ścisłego określenia granicy tunetańskiej, w myśl życzeń rządu republiki

Nowy York, 6 stycznia (Wł.) Sekretarz stanu Knox rozesał notę cyrkularną do mocarstw, które podpisały protokoły konferencji pokojowej w Hadze. Nota Knox'a domaga się ścisłego określenia i rozszerzenia postanowień, zawartych w konwencji i ustanowienia trybunału dla przysądzenia łupów wojennych.

Berlin, 6 stycznia (Wł.) Kanclerz Rzeszy przedstawił w tych dniach cesarzowi projekt reformy wyborczej dla sejmiku pruskiego. Cesarz i kanclerz obstają — jak słychać — przy zatrzymaniu systemu jawnego głosowania.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 7 stycznia (Wł.) Prasa niemiecka coraz bardziej zajmuje się głośnie już dziś w całym Niemczech sprawą represyj, stosowanych przez rząd pruski względem urzędników, głoszących na blok polsko-centrowy podczas wyborów do rady miejskiej w Katowicach. Ostatnie zwłaszcza oświadczenie prezesa regencji opolskiej, że urzędnicy państwowi powinni zapytywać swej zwierzchności, na kogo mają głosować, wywołało formalną burzę w prasie niezależnej. Szczerłość tego oświadczenia stawia rząd w nader niemiłej pozycji wobec złożonej w parlamencie przez centrowców i Polaków interpelacji w sprawie represyj.

Petersburg, 7 stycznia (Wł.) Ponieważ wielu kupców i przemysłowców wytacza kolejom nieustanne skargi o złe stosowanie taryfy i pobieranie wyższych stawek przewozowych, przeto Ministerjum spraw wewnętrznych wydało przepisy aby koleje żelazne zakładały specjalne oddziały zajmujące się sprawdzaniem stawek, wypisanych na listach nadawczych. Prócz tego ministerjum pozwala i osobom prywatnym na zakładanie takich biur z zastrzeżeniem, że biurom tym nie wolno jest wytaczać skarg sądowych kolejom.

Biura te niepotrzebują składać kaucyi.

Paryż, 7 stycznia (Wł.) W „Monde-Illustré” ukazał się wczoraj bardzo sensacyjny artykuł, omawiający na zasadzie trzech depeesz. Wydobyte z tajnego archiwum rosyjskiego prawdziwe przyczyny wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej. Burcew zapowiada ogłoszenie broszur, zawierających wszystkie szczegóły tych odkryć.

Berlin, 7 stycznia (Wł.) W dobrach Osselwicz na Ślązku zakupił grunty Polak Lebiński.

Ateń, 7 stycznia (Wł.) Utrzymuje się tutaj przekonanie, że pożar zamku królewskiego w Atenach, który wybuchł dzisiejszej nocy, wbrew doniesieniom agencji Wolffa, nie jest dziełem przypadku, lecz wiąże się ściśle z obecnym antydemokratycznym prądem w Grecyi.

Nowy York, 7 stycznia (Wł.) Zarząd nowojorskiego klubu arktycznego, założonego przez Cooca, uchwalili wykluczyć go, a dzieła jego, umieszczone w bibliotece, złożyć do oddziału pod tytułem „Falszerstwa literackie”.

Mogucaya, 7 stycznia (Wł.) W katedrze w Mogucayi wykryto kradzież antyków nadzwyczaj wartościowych. Kradzież popełniano systematycznie oddawna. W miejsce cennych oryginałów stawiano kopie. Dwóch kościelnych i kilku znanych antykwaryuszów pociągnięto do odpowiedzialności.

Bydgoszcz, 7 stycznia (Wł.) Wczoraj odbyło się w Bydgoszczy uroczyste pożegnanie nadburmistrza Knoblocha, znanego hakatysty. Knobloch oświadczył w mowie, że będzie nadal wiernym swoim dotychczasowym przekonaniom.

Baku, 7 stycznia (Wł.) Powstaje tu wielkie towarzystwo handlu i połowu śledzi. Towarzystwo to ma zamiar wybudować 300 do 500 specjalnych wagonów do przewozu śledzi.

Helsingfors, 7 stycznia (Wł.) Karty w Finlandyi zostały opodatkowane czasowo na rok

1910. Za talię kart prócz już pobieranego stempla, rząd fiński pobierać będzie po 1 marce.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.
(przy łódzkim chrz. Tow. dobr.)

Dnia 6 stycznia, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juliusza Graczyńskiego, nieodżałowanego męża i ojca, dla uczczenia pamięci, żona i dzieci 10 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

S. C., jako dowód wdzięczności dla p. A. M. 3 rb.

Na kościół w Kazaniu.

Dzieci ze szkoły X X 5 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

J. Leinweber 2 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

J. Leinweber 2 rb. — Nikodem Papuziński i Jan Szenieman 3 rb. — Tadeuszostwo Kuczborscy 1 rb.

Dla najbardziej potrzebujących.

W. E. Bartelmusowie 2 rb.

Na szkołę rzemiosł

(przy ul. Wodnej).

Stefanostwo Maciuley 1 rb

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Jan Rożański 1 rb

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/I 1 pp.	742.7	+ 21	85	Pn Z 5	Z dnia 5/I Temperatura max. +3.0° C min. -0.2° C Opadu 0.0
5/I 9 w.	744.5	+ 02	96	Pn Z 5	
6/I 7 r.	748.4	- 06	95	Pn Z 5	
6/I 1 pp.	750.3	+ 13	82	Pn 5	Z dnia 6/I Temperatura max. +0.2° C min. -1.9° C Opadu 0.0
6/I 9 w.	754.1	- 1.9	98	Pn 5	
7/I 7 r.	753.3	- 2.2	85	Pn 1	

Horzkiad pociągów

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.35, 12.30, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godz. 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzą 6.55. Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Kozuszek 10.05, przychodzą z Kozuszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m) j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzisiejszy Polak” — 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Praktycznością i oszczędnością bogacą się narody!

Dzięki nadzwyczajnie udatnym zakupom liści tytoniowych, oraz wskutek wysokiej niekonkurencyjnej ceny hurtowej, jesteśmy w możności polecić każdemu nawet bardzo wybrednemu palaczowi

PAPIEROSY

„Extra“ 25 sztuk 10 kop.
15 sztuk 6 kop.

jako niebywałej dotychczas dobroci.

T-wo „Laferme“ w Petersburgu.

2868 5

KONSTANTY PODHORSKI
Po obu stronach cieśniny Beringa
stron 288
Kijowska drukarnia polska.
Cena księgarska **Rb. 2.**
Dla prenumeratorów „Rozwoju“ ciekawe to opowiadanie mamy możność sprzedawania z ustępstwem, t. j. po **1 rb. 50 kop.**

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)
LECZNICA ZĘBÓW
M. Riesnik-Epstein.
Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specjalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.
Ceny bardzo przystępne. 2596
Towarzystwo Przeciwwęzbracze
prosi o zbieranie odpadków.
Biuro. Cejelińska 72.

92

Drobne ogłoszenia.

AAAA. Francuzkę przybyłą z Paryża; niemkę z Poznania, z muzyką, poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 92 68-3-2

A!A!A! Wyjeżdżając sprzedam meble z kilku pokoiów tznio: Kredens, 12 krzesel, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, toaletka, szafka nocna, umywalnia z marmurem, biurko, biblioteka garnitur mebli, tremo, obrazy, lampy i różne drobności Szkołna 23 m. 3. 5261 3 3

AA. Potrzebne bielizniarki Placowa 9 m. 14, oficyna 77-2-2

A. Sklep z mieszkaniem od kwintnia w okolicy ul. Ziębskiej potrzebny. Oferty w administr. „Rozwoju“ dla W K 78-2-2

A. Uczęszczałem korepetycji, przysposabiam do szkół, na świadectwa. Nauczyciel, Mikołajewska 34-46. 45-2-1

Bufetowa przyzwolita potrzebna do restauracji w Zgierzu; posiada do objęcia zaraz. Umowa na miejscu. Adres: Restauracja Rączkowskiego w Zgierzu, ulica Długa 49-3-3

Buchalter rutynowy poszukuje zajęcia w godzinach pozabiurowych. Wiadomość w lombardzie, Piotrkowska 69 83 3 1

Bennarze potrzebni na wyjazd do Suchedniowa. Robota stała na lata. Zgłaszać się do Himla, Mikołajewska 34 o 6 wieczorem. 95 1

Człowiek młody, zna język polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek miejsca. Wiadomość w administ. „Rozwoju“. 55-2-2

Do wynajęcia pokoi z całodziennym utrzymaniem lub bez. Widzewska 75, I piętro w oficynie 43-2-2

Do zakładu biacharskiego potrzebny zdolny i doświadczony czeładnik i chłopiec do terminu, na życie, płatny W. Łyczkowski, Piotrkowska № 188. 100 2 1

Do sprzedania sukna kremowa, mało używana, za 6 rubli. — Benedykta 32 m 12 53 7-2-2

Do sprzedania sąsiedziem ziemi z nowymi budynkami. Wiadomość Stare Chojny, Antoni Rogacz 33-3-3

Doswadczeni korepetytorzy przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Filia piekarska do sprzedania. Ul. Wodna 24. 91-3-1

Freblianka poszukuje lekcyi na godziny. Oferty w „Rozwoju“ pod „Freblianka“. 5484-3-3

Gram na fortepianie, przyjmuję zamówienia na bale i wesela, bardzo tania. Pianista niewidomy Orzeszek, ulica Konstantynowska № 7 m 23 22-3-3

Gospodyni z dobremi świadectwami i dobrem gotowaniem poszukuje miejsca. Adres: Nowo-Cejelińska № 43 m. 6 82 3 1

Hanlowiec z kilkoletnią praktyką szuka zajęcia. Polski i rosyjski posiada gruntownie, niemiecki i francuski słabiej. — Ukończył wyższą szkołę handlową w Krakowie. Oferty w adm. „Rozwoju“ dla Z. K 5377

Jest do sprzedania magiel i bania do nafty Wólczańska 222. Wiadomość w sklepie. 56-3-2

Kobieta w starszym wieku, skromnych wymagań, potrzebna do służby do kawalera. Wiadomość Składowa № 12 m. 3 543-3-3

Meble. Zakład stolarski P. Grabowskiego poleca różne meble na składzie, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące. Ceny niskie. Nawrot 36 75-3-2

Maskaradowe kostiumy nowomodne damskie zaraz do wynajęcia Ulica Andrzeja № 7 m. 32 Kolubińska. 10-1

Młoda polka z inteligentnego domu poszukuje posady kasyerki Łaskawe oferty uprasza się składać w Administracji „Rozwoju“ sub K. M. 94-3-1

Obiadów zdrowych i smacznych poszukuję w okolicy ul. Zarzewskiej i Górnego Rynku Złotych proszę składać w admin. „Rozwoju“. „Nauczycielka 8“. 69-2-2

Piec pekarzski z miedzianym kotłem do sprzedania. Wiadomość w piekarni, Widzewska 105. 5485-3-3

Piekarnia w dobrym punkcie z powodu choroby do wynajęcia. Wiadomość ulica Rzgowska № 49 24-3-3

Potrzebne zaraz zdolne stanczarki. Zawadzka 26 103 2 1

Poszukuje miejsca do sklepu osoba młoda, znająca dobrze handel. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju“ pod Z. P 90-4-1

Potrzebna prasowaczka. Przędzalniana 56, pralnia. 97 3 1

Pokoje przy rodzinnym, przysposobione umeblowane, dla kobiety z utrzymaniem lub bez Piotrkowska 132 m. 10 92-4-1

Posługaczka czysta potrzebna na rano; paszport, świadectwa. Szwarcowa 18 (m. 8). 98-1

Potrzebny chłopiec na posyłki. Dzielna 13. Drukarnia 99 1

Pokój z kuchnią do wynajęcia zlew, wodociąg. Wiadomość Widzewska 47 u stróża 57 3 2

Powozik na gumach do sprzedania. Cmentarna 6, u lakiernika. 61-3-2

Potrzebna spoiniczka lub spoinik do sklepu spożywczego. Wiadomość Dzielna № 14, w magazynie obuwia. 48-3-2

Plac 3000 lok. z budynkami do wydzierżawienia pod farbiarnię albo warsztat. Oferty pod „Marta“ w Administracji „Rozwoju“. 80-3-2

Potrzebny uczeń do krawca, pierwszeństwo z początkami. Piotrkowska 3. 71-2-2

Pokój umeblowany duży, widny Długa 19-7 53-2 2

Pracownia sukien i kostiumów, ul. Główna 51 m. 7, II piętro. 50-4-2

Potrzebna zdolna paana do szycia. Prozę się zgłosić od 1 do 3. Widzewska 11, m. 4. 72-3-2

Potrzebna na wyjazd blisko, zdolna stanczarka i spoiniczka z przymierzaniem. Dowiedzieć się Piotrkowska 67, od godziny 3-6 u portyera. 76-3-2

Sklep kolonialny z magłem do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Ciemna № 18, Radogoszcz. 35-3-3

Sklep z urządzeniem piekarskim do odstąpienia. Wólczańska 222. Wiadomość Radwanska № 11 w sklepie. 62-3-1

Suknate: czarna koronkowa, biała jedwabna, do sprzedania Piotrkowska № 144, 3 piętro 41-3-2

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość Benedykta róg Lipowej 85-3-1

Sklep mały i mieszkanie do wynajęcia zaraz. Andrzeja 55 wiadomość u rzadcy 88-2-1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość kl. Mikołajewska 35 w sklepie. 84 3 1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Tamże maszyna Mikolajewska № 79, sklep 81-3-1

Ukończywszy 4 klasy poszukuję jakieokolwiek zajęcia. Adres ul. Drewnowska 64 m. 1, Tarasiewicz. 36-3-1

Zaginat butog (suka) złotej maści. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić. Andrzeja № 18 Hermans. 89 2 1

Z powodu wyjazdu sprzedam dom drewniany z placem, 12 mieszkań. Ciemna 152. 42-3-2

Zakład kolarski z pierwszorzędną klientelą do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty pod „Prima“ w Administracji „Rozwoju“. 79-3-2

2000 albo 2500 rubli chcą wypozyczyć na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w Admin. „Rozwoju“. 90-3-1

Zagubione dokumenty.

Jan Szulc zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kopia 65-3-2

Jadwiga Zawierucha zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Braci Bechtold 38-3-3

Maryanna Kopka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Pawła Dessurmonta. 31-3-3

Maxymilian Szeler, zgubił paszport wydaną z gminy Rzewnow, Łódzkiego 44-3-2

Władysława Gniotek zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera 86-3-1

Zaginat paszport na imię Maryjanny Niewiadomskiej, wydaną z gminy Barczew, powiatu sieradzkiego. 87-3-1

Zaginat paszport na imię Stanisława Zinterskiego, wydaną z gm. Brzeźni. 89-3-1

Zaginat kwit od paszportu na imię Zygmunta Szajdlera, wydaną z fabryki Scheiblera. 96 3 1

Zaginat kwit od paszportu na imię Feliksa Jamaczyka, wydaną z fabryki Geyera 93-3-1

Zaginat paszport wydaną z gm. Podolin, gub. piotrkowskiej, na imię Jadwigi Hodorowicz. 21-3-3

Zaginėła karta od paszportu na imię Elżbiety Karpińskiej, wydana z fabryki Juliusza Heinza. 26-3-2

Zaginėła karta od paszportu na imię Michała Kruszela, wydana z fabryki Gohmana. 25-3-3

Zaginat paszport na imię Adama Kasztelana, wydaną z gm. Chojny. 29-3-3

Zaginat paszport na imię Władysława Szablewskiego, wydaną z gminy Chocz, gub. kaliskiej. 34-3-3

Zaginat paszport na imię Józefa Łasica, wydaną z gminy Czajkowiec, gub. warszawskiej. 23-3-3

Zaginat kwit od paszportu na imię Stanisława Jaworskiego, wydaną z fabryki Markusa Kochana. 5494-3-3

Zaginat kwit od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiej, na imię Salomei Miszkiewicz. 47-3-2

Zaginėła karta od paszportu wydana z fabryki K. Scheiblera, na imię Ignacego Urbańskiego. 46-3-2

Zaginat kwit od paszportu na imię Stefani Tochalskiej, wydaną z fabryki Niciarni w Widzewie. 63-3-2

Zaginat kwit od paszportu, wydaną z fabryki Adama Ossera na imię Maryanny Widera. 59-3-2

Zaginėła ksążeczka legitymacyjna na imię Maryi Redyker, wydana z magistratu miasta Łodzi 74-3-2

Zaginat paszport wydaną z gminy Skrzany, pow. Gostynin, na imię Jana Wróblewskiego. 73-3-2

Zaginėła karta od paszportu na imię Jana Nerki, wydana z fabryki A. Ossera 5489-3-3

Zaginat paszport na imię Konrada Poławskiego, wydaną z m. Węgrowa, gub. siedleckiej. 5495-3-3

Zaginat bilet wojskowy na imię Romana Smulskiego, wydaną z gm. Łutomiersk 5499 3 3

Młody człowiek 35 jako agent do odwiedzania sklepów spożywczych i składów aptecznych na pensję i prowizję potrzebny. Oferty pisemnie składać „Ekonomia“, Piotrkowska 7.

Towarzystwo Akcyjjae Rzeźni Miejskich
WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 5
poleca:
1) skóry surowe, suche i solone
2) krew suszoną na nawozy
3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.
Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie.
40-20-1

Komitet dochodów niestałych Łódzkiego
Rzemieślniczego Towarzystwa Śpiewacz. „LIRA”
dnia 8 stycznia r. b., w sobotę, urzędza

Zabawę Taneczną

dla członków i przyjaciół Tow. „Lira”. Początek o godz.
9-ej wieczorem. Zabawa urozmaicona będzie wystąpie-
nieniem Koła dramat. i kwartetu solistów. Popisywać
się również będzie podwójny kwartet mandolinistów.

PRACOWNIA GORSETÓW

L. Brulińskiej i S-ki
dawniej WISNIEWSKIEJ 19-4

WARSZAWA, Królewska № 5,
Łódź, Piotrkowska № 130, parter, m. 14.

POLECA Gorsety wykonane według najnowszych modeli
paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z ma-
teryałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych.

Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie
za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w róż-
nych punktach miasta. Na żądanie poważne referencye.
Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B. B. 2246d-0

Skład win

M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Donoszę do wiadomości Sz. P. P. że otrzymałem
wielki transport win z własnego składu w Tyflisie wi-
na nie falsyfikowane.

Wkrótce otrzymam wina z gron winogronowych,
absolutnie bez alkoholu. Ceny umiarkowane: 40 kop.,
50 k., 60 k., 80 kop., 1 rb., 1 rb. 50 k. i 2 rb. Wina
zagraniczne butelka 1 rb., 1 rb. 25 k., 1 rb. 50 k. i 2 rb.
i dawno wystaje 3 rb.

Na składzie duży zapas koniaków i likierów rus-
kich i zagranicznych różnych marek. Nadto splawki
specyalne własnego wynalazku, które się palą 30 go-
dzin. Oliwa do palenia 20 kop. funt, którą można rów-
nież nabywać w składach: Konstantynowska 13, Fran-
ciszkowska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Ka-
na 52, Długa 93. Dobroć towaru gwarantowana. 2796

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elek-
trycznym światłem i masażem
wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,
w niedziele od 9-3. Dla pań od
5-6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.
149r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych
(włosów), wenerycznych (sy-
philis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.

Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior)
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r.
od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
5-8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10-1 w południe.
1054r

Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem
Przyjmuje od g. 8-11 rano.
po 5-8 1/2, wiecz. 469-r

W sobotę 8 stycznia 1910 r. w salach Teatru Wielkiego i Corso Wielki Bal Maskowy z Tombolą

dla zasilenia funduszu

Komitetu Budowy Kliniki dla biednych chorych.

Bilety wejścia w cenie Rb. 2 dla panów i Rb. 1.50 dla pań są do nabycia w aptece
pp. Epsteina i Perelmana, Cegielińska 12, a w dzień balu w kasie teatru Wielkiego, od
godziny 6-ej wieczorem. 2-2-2

TYMCZASOWE OGŁOSZENIE.

Emil Schmechel

Doroczna wyprzedaż

rozpocznie się w poniedziałek, d. 10 stycznia r. b.
nadzwyczajnych zapasów w zakres mojej branży
wchodzących, których ceny są nadmiar niższe.

Już teraz podaję do wiadomości Sz. Publiczno-
ści o wyprzedaży, która w tych dniach nastąpi.

EMIL SCHMECHEL

Piotrkowska 98.

Piotrkowska 98.

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i prakty-
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe,
skóry i włosów.
Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie
3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku)
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIO-
WE (endoskop i cystoskop) i NIE-
MOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
powrót.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp.
w niedziele od 10-11 r. 2451

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3-5 p. 502-r

Dr. med. W. Kotzin

powrót
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r.
i od 4-6 pp. 541r

Nagrody 10 rubli!

Jadąc tramwajem № 10 od
Południowej do Andrzeja, lub
idąc ul. Piotrkowską do Bene-
dykta, zgubiono 50 rb. Uczeń
znalazca zechce zwrócić za na-
gradą 10 rb.: Południowa № 4,
I piętr., m. 2 10-2-3

Ważne dla Pań!

Fryzjerka damska „Eugenia”
Kartowska, Zachodnia № 28,
poleca Sz. Paniom w Łodzi
i okolicach postiches i pod-
kładki, warkocze i loki dla
upiększenia fryzury. Fryzje,
czesze podł. najnowszej mody.
Wycieczki upinania najnow-
szych fryzur w 5-iu lekcjach.
Abonament na miejscu i w
domach. Podczas zamknięcia
zakładu — przyjmuje w mieszka-
niu prywatnym, ul. Zachodnia
№ 28, m. 2. 2347 16 15

Na fabrykę

lub zakład przemysłowy jest do
sprzedania nieruchomość w mie-
ście przemysłowo-handlowym gub.
Radomskiej. Stacja kolejowa.
Dom solidny, piętrowy murowany,
zabudowania gospodarskie, dom
drewniany, ogród owocowy, plac-
pole — razem 8 morgów. Wia-
domość: Warszawa, Chmielna 36,
m. 2, kancelarya adwokacka. 2928

Ból głowy i Migrenę

natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nie-
szkodliwy roślinny środek. Za-
dać w aptekach i skl. aptecz.
tylko oryginalnych prosz-
ków po 10 k. szt. — Pudełko
1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc.
L. Spies i Syn 276 r 100

Cukiernicze urządzenie

z piecem zaraz tanio do sprze-
dania. Wiadomość: Pańska 93
miesz. 21. 15-3-2



Remiza „BRISTOL”

Właśc. A. Neumann i S-ka
(dawn. Bartosz), wynajmuje eleg-
gantnie karety, powozy etc. na
godziny, dnie i miesiące dla jaz-
dy po mieście, do miast sąsied-
nich i na polowanie po cenach
umiarkowanych. Staranna obsłu-
ga! Ulica Piotrkowska № 119,
telefonu 1051 2849r

ZAGUBIENO 29263

świadcstwo zaliczeniowe za №
62170 na sumę 655 rb. 26 kop.,
z przesyłki Łódź-F.—Czaplino za
№ 120897, wydane mi przez eks-
pedycję towarową dr. Żel. Fabr.-
Łódzkiej, w dniu 8/21 VII 08 r.,
które należy uważać za bezwar-
tościowe. L. Kulczycki.

Do sprzedania skład wę- gli kamiennych i drzewnych, o- raz konie, wozy i rowłagi, w do- brym punkcie z wyrobioną kli- jentelą, egzystujący lat 16, z po- wodu słabości właściciela. Wia- domość, Konstantynowska № 13, u właściciela restauracyi.

20-3-2

Kostyum maskaradowy

„Orchideja”

do sprzedania — Zielona № 19,
od godziny 12-1 i 8-10 wiecz.
11-3-3

„ILION”

Biuro przepisywań papi-
rów na maszynie.

NAUKA

pisania na maszynie.
Zielona Nr II 2896